

Sygn. akt I ACa 764/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Tomasz Ślęzak SO del. Lucyna Morys-Magiera (spr.)
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2019 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. C.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

przy interwencji ubocznej Szpitala (...) w B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 18 maja 2018 r., sygn. akt I C 486/16

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Lucyna Morys-Magiera SSA Roman Sugier SSA Tomasz Ślęzak

--	--	--

Sygn. akt I A Ca 764/18

UZASADNIENIE

Powód A. C. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 80000 zł z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 8 stycznia 2016r. oraz zwrotu kosztów procesu. Podał, że w okresie od 17 lipca 2015r. przebywał w (...) Szpitalu w B. na Oddziale Gastroenterologicznym. Powodowi zostało udostępnione łóżko, które posiadało zepsutą blokadę kółka, mimo poinformowania o usterce nie usunięto jej. Pomiędzy 1 a 2 sierpnia 2015r. powód w wyniku usunięcia się łóżka upadł, doznając urazu miednicy i złamania szyjki kości udowej prawej. W dniu 27 sierpnia 2015r. na Oddziale (...) u powoda wykonano zabieg endoprotezoplastyki. Powód ze szpitala został wypisany w dniu 5 września 2015r., a następnie leczył się w Poradni (...). Bezpośrednio po zabiegu powód wymagał całodobowej opieki przy wykonywaniu czynności dnia codziennego. Wypadek negatywnie wpłynął na jego stan psychiczny. Powód wspiera się kulami, laską. Pozwany mimo wezwania do zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 100000zł, nie uznał roszczenia. Powód podał, że żąda odsetek od dnia następnego po odmowie zapłaty.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu. Zarzucił, że odpowiedzialność ubezpieczonego jest oparta na zasadzie winy, a z okoliczności sprawy wynika, że (...) Szpital nie ponosi winy za wypadek, któremu uległ powód. Łóżko z którego korzystał powód było sprawne technicznie, nigdy poszkodowany nie zgłaszał ubezpieczonemu i jego personelowi wady ani awarii łóżka. Zdarzenie, wskutek jakiego powód doznał szkody było nieszczęśliwym wypadkiem, za jaki ubezpieczony, a w konsekwencji pozwana, nie ponoszą odpowiedzialności. Zdaniem pozwanego opieka medyczna nad powodem był prawidłowa, a rozstrój zdrowia powoda nie był spowodowany zaniedbaniami lub błędami w działaniu ubezpieczonego. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował wysokość żądanego zadośćuczynienia podnosząc, że jest rażąco wygórowane. Pozwany zakwestionował także żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od daty podanej w pozwie, podnosząc, że odsetki od zadośćuczynienia należą się od daty wyrokowania.

W dniu 2 marca 2017r. (...) Szpital w B. zgłosił interwencję uboczną po stronie pozwanej domagając się oddalenia powództwa i zwrotu kosztów procesu od powoda.

Zaskarżonym wyrokiem z 18 maja 2018r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej orzekł, iż:

1. zasądza od pozwanego (...) S.A w W. na rzecz powoda A. C. kwotę (...) (pięćdziesiąt tysięcy) zł z odsetkami w wysokości ustawowymi od dnia 8 stycznia 2016 roku;
2. w pozostałej części powództwo oddala;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 903,62 (dziewięćset trzy złote 62/100) tytułem kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej kwotę (...),25 (trzy tysiące dwieście trzy 25/100) zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
5. odstępuje od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi;
6. wniosek interwenta ubocznego o zasądzenie kosztów oddala.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż powód od dnia 17 lipca 2015r. był hospitalizowany w (...) Szpitalu w B. na Oddziale G. z powodu przewlekłej biegunki. U powoda po kilkunastu dniach pobytu zdiagnozowano zapalenia jelita cienkiego i grubego wywołanego przez bakterie C. oraz szereg innych dolegliwości. Stan zdrowia powoda przez okres pierwszych kilkunastu dni nie ulegał poprawie, powód był osłabiony. Zgłaszał ten fakt pielęgniarce, które odnotowywały go w raportach. Powód odczuwał ponadto ból kolan m.in. w dniu 26 lipca 2015r. w dniu 27 lipca 2015r. Podawano mu leki przeciwbólowe.

Stwierdzono, że w trakcie pobytu na Oddziale G. powód do dyspozycji otrzymał łóżko posiadające niesprawny hamulec na jednym kółku, znajdującym się naprzeciwko wezglowia. Łóżko tego typu posiada dwa hamulce na kółkach naprzeciwległych. Powód oraz jego syn M. C. (1), po stwierdzeniu uszkodzenia hamulca, zgłosili usterkę personelowi medycznemu. Hamulec nie został naprawiony. Powód blokował hamulec długopisem lub skuwką od długopisu. Po zablokowaniu w ten sposób zapadki blokującej łóżko nie przemieszczało się.

Jak ustalił Sąd pierwszej instancji, przez kilkanaście dni powód przebywał w sali trzyosobowej, a po diagnozie został przewieziony do osobnej sali posiadającej łazienkę, prawdopodobnie w dniu 1 sierpnia 2015r. Powodowi zakazano opuszczania pokoju, jednak w godzinach wieczornych powód opuścił pokój, był na niższym piętrze w kawiarni. Tego dnia powód w godzinach wieczornych zgłaszał ból kolana. Lekarz dyżurujący zalecił podanie leku przeciwbólowego. Stwierdzone zostało, że około północy powód sięgając po wodę stojącą na komodzie oparł się o łóżko, które odjechało i powód upadł na podłogę. Powód samodzielnie wstał i za pomocą dzwonka znajdującego się u wezłowania łóżka zawiadomił pielęgniarki. Powód powiadomił dyżurną pielęgniarkę I. J., że upadł koło łóżka, o czym zawiadomiono dyżurującego lekarza K. S.. Powodowi podano lek przeciwbólowy, zabezpieczono łóżko barierką, zlecono rentgen kończyny, który na prośbę powoda wykonano na drugi dzień, 2 sierpnia 2015r. W jego wyniku ujawniono, że powód podczas upadku złamał szyjkę kości udowej prawej. W dniu 27 sierpnia 2015r. wykonano mu zabieg operacyjny endoprotezoplastyki połowicznej bipolarnej prawego stawu biodrowego. Operacja została wykonana niezwłocznie po poprawie ogólnego stanu zdrowia powoda.

Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie pobytu powoda na Oddziale Gastroenterologicznym nie odnotowano w księdze napraw uszkodzonego łóżka.

Powód przez okres około 2 tygodni po opuszczeniu szpitala nie poruszał się samodzielnie, tylko na wózku. Przez kolejny miesiąc poruszał się przy pomocy chodzika, a następnie przy użyciu laski. 13 października 2015r. stwierdzono, że rana zagoiła się prawidłowo, chory porusza się z laską. 15 grudnia 2015r. stwierdzono jednak, że powód na skutek upadku w dniu 2 listopada 2015 r. doznał złamania krętarza większego okołoprotezowego bez istotnego przemieszczenia. Powód zgłaszał wówczas dolegliwości bólowe kolana. Upadek powoda miał w istocie miejsce prawdopodobnie w dniu 31 października 2015r. w ogrodzie. W czasie wizyty w (...) w B. w dniu 9 lutego 2016r. powód podał, że odczuwa po dłuższym chodzeniu dolegliwości bólowe, osłabienie siły mięśniowej kończyn dolnych. Wykonano rentgen stawu biodrowego i stwierdzono prawidłowe umieszczenie protezy. Podczas kolejnej wizyty 19 lipca 2016r. powód zgłaszał dolegliwości stawu kolanowego prawego i stawu skokowego, ochłodzenie stopy prawej. Powód odczuwa obecnie ból kolana prawego i kostki, ma problemy z poruszaniem się.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż powód na skutek doznanego złamania szyjki kości udowej prawej doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu wysokości 20 %. Doznane obrażenia były źródłem dolegliwości istotnych wymagających farmakoterapii przeciwbólowej oraz znaczącego ograniczenia mobilności chorego, do czasu wykonania zabiegu usprawniającego. Redukcja dolegliwości bólowych następowała sukcesywnie po wykonanej operacji, która mogła być wykonana dopiero po uzyskaniu poprawy stanu ogólnego. Wynik leczenia powoda jest dobry. Potwierdzeniem tego jest równa długość kończyn dolnych i dobra ruchomość stawu biodrowego prawego. Niska sprawność powoda wynika przed wszystkim z rodzaju i zaawansowania schorzeń ogólnych, a także astenicznej budowy ciała ze słabym gorsetem mięśniowym.

W dniu 6 listopada 2015 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 100.000zł. Pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia, wskazując na brak podstaw do przypisania mu odpowiedzialności odszkodowawczej.

Powyższy stan faktyczny ustalony został w oparciu o wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dowody z dokumentów prywatnych, w tym zapisów w historii leczenia, raportach pielęgniarskich i lekarskich, opinii biegłego, zeznań świadków M. C. (2), J. W., T. L., W. P. i przesłuchanie powoda. W ocenie Sądu dowody z dokumentów nie budzą żadnych wątpliwości, brak jest bowiem okoliczności podważających ich wiarygodność, na istnienie takowych nie wskazywały także strony postępowania. Oceniając zeznania świadków powołanych przez stronę pozwanego : świadkowie: J. K., M. A., I. B., I. J., S. G., E. K., I. S., E. L., K. K., R. S., S. W., E. M., B. P., D. K., K. S., Sąd pierwszej instancji przyjął, że świadkowie ci nie posiadali wiedzy, iż hamulec w łóżku powoda nie działał.

W wyniku oględzin łóżka z udziałem stron, w ramach których skutecznie zablokowano jego hamulec długopisem, uniemożliwiając poruszanie się łóżka, uznał Sąd pierwszej instancji, iż blokada ta zapewniała łóżku stabilność przez większość czasu. Wskazał, że powód leżał na sali nieopodal wejścia, stąd długopis czy skuwka nie były z

perspektyw osoby wchodzącej do sali bardzo widoczne. Nie jest zatem wykluczone, że większość świadków zeznała prawdę mówiąc, iż o niesprawności łóżka nie wiedzieli. Z pewnością natomiast niektórzy z przesłuchanych świadków mieli taką wiedzę, gdyż awaria hamulca była przez powoda i M. C. (2) zgłaszana kilkakrotnie. Uznał za nieistotne, dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego, którzy konkretnie pracownicy takie informacje posiadali. Ważne było natomiast to, że nie zareagowali w sposób prawidłowy, nie zgłosili usterki właściwym służbom technicznym ani nie przenieśli powoda na inne łóżko. Sąd za wiarygodne uznał zeznania powoda co do przebiegu wypadku, za wyjątkiem zeznań w których powód twierdził, że po upadku został podniesiony z podłogi przez pielęgniarkę. Sugestia pozwanego, że nie wiadomo czy zdarzenie miało taki przebieg jak podał powód była nieuzasadniona, skoro oświadczenia powoda o zgłoszeniu upadku potwierdzili nawet świadkowie pozwanego obecni na dyżurze: pielęgniarki I. J. i I. B.. Nie wykazano, by powód uległ wypadkowi poza szpitalną salą, a z uwagi na silny ból, nie mógłby się przemieszczać. Dla Sądu pierwszej instancji wiarygodne były twierdzenia powoda, iż bezpośrednią przyczyną jego upadku było przemieszczenie się łóżka. Zważył, że powoda na samodzielnej salę, która miała go izolować od pozostałych pacjentów, przewieziono na tym samym łóżku i podczas przewożenia łóżka zabezpieczenie w postaci długopisu wypadło. Powód zatem w dniu 1 sierpnia 2015 r. leżał na łóżku, które miało niezabezpieczony jeden hamulec kółka. Potwierdził to świadek W. P., który tego dnia przyszedł do powoda na salę w odwiedzin, a do jego zeznań Sąd nie ma powodu by mieć zastrzeżenia. Za drugorzędną kwestię uznał brak zapisów o wypadku i awarii łóżka w dokumentacji pozwanego, skoro przebieg zdarzeń ustalono w drodze pozostałych środków dowodowych, zaznaczając, że pozwany nie był zainteresowany w dokumentowaniu tego typu zdarzeń.

Wskazał Sąd Okręgowy, iż bezspornie pozwany zawarł z interwenientem ubocznym dwie umowy odpowiedzialności cywilnej, a zatem ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność ponosi (...) Szpital w B. na podstawie art. 822 kc. Odpowiedzialność pozwanego uzależniona jest od wykazania istnienia podstaw odpowiedzialności interwenienta ubocznego tj. spełnienia przesłanek określonych w art. 430 kc w zw. z art. 415 kc.

Sąd uznał, że do wypadku, któremu uległ powód, doszło z winy pracowników szpitala, którzy nie zapewnili powodowi należytego bezpieczeństwa podczas leczenia. Został on bowiem umieszczony na niesprawnym łóżku, którego jednego kółka nie sposób było skutecznie zablokować z uwagi na zepsuty mechanizm hamulca. Powód podczas próby wstania z łóżka upadł na podłogę, gdyż niestabilne łóżko pod jego ciężarem przemieściło się w przeciwną stronę.

Mając powyższe rozważania na względzie, uznano za udowodnione, że powodowi podczas leczenia nie zapewniono bezpieczeństwa, za co winę ponosi personel medyczny szpitala.

Na podstawie art. 445 § 1 kc zasądzono od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 50000 zł, oddalając żądanie powoda w pozostałej części jako zbyt wygórowane. Uznał, że zaszedł przypadek uszkodzenia ciała powoda, uzasadniający przyznanie mu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia uwzględnił przede wszystkim nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym oraz ich wpływ na dotychczasowe życie poszkodowanego, zaznaczając, że świadczenie to jest swoistą kompensatą cierpienia moralnych, także tych oddalonych w czasie i mających charakter pośredni oraz retrospektywny.

Sąd pierwszej instancji zważył, iż powód przez okres od dnia wypadku do dnia operacji był całkowicie unieruchomiony, odczuwał silne dolegliwości bólowe- łagodzone podawaniem leków przeciwbólowych, jego stan psychiczny uległ znacznemu pogorszeniu. Operacja powiodła się. Po opuszczeniu szpitala w dniu 5 września 2015 r. powód przez okres około dwóch tygodni nie poruszał się, wymagał pomocy osób trzecich. Przez kolejny miesiąc korzystał z chodzika, a następnie zaczął chodzić o jednej kuli. Stan zdrowia powoda uległ natomiast znaczącemu pogorszeniu po upadku, którego powód doznał pod koniec października 2015 r. Od tego momentu powód zaczął odczuwać dolegliwości bólowe w obrębie kolana i kostki, na co uskarża się do chwili obecnej. Powód nie odczuwa obecnie negatywnych skutków złamania biodra. W swoich zeznaniach dolegliwości stawu biodrowego nie podawał. Przede wszystkim jednak wyleczenie powoda ze złamania zostało potwierdzone w opinii pisemnie biegłego dr. n. med K. W., którą Sąd w całości podzielił, gdyż koresponduje ona zarówno z zeznaniami powoda, jak i zapisami w dokumentacji leczenia powoda.

Uznał, że obecny zły stan zdrowia powoda wynika z wielu długotrwałych chorób ogólnych, nie ma on natomiast żadnego związku z obrażeniami doznanymi w dniu 1 sierpnia 2015 r. w wypadku.

O odsetkach z tytułu opóźnienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 kc w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 392 z późn. zm.), zasądzając je z zachowaniem 30-dniowego terminu od dnia odmowy świadczenia przez ubezpieczyciela, czyli 8 stycznia 2018r.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc stosunkowo do wyniku procesu je rozdzielając. O kosztach sądowych należnych od pozwanego Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zasądzając od pozwanego część tych kosztów proporcjonalnie do wyniku procesu tj. w 62,5 %. O kosztach sądowych należnych od powoda Sąd orzekł na mocy art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych odstępując od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi z uwagi na jego złą sytuację finansową.

Apelację od tego wyroku w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach 3. i 4. wniósł pozwany, domagając się jego zmiany i oddalenia powództwa w całości oraz zwrotu kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie jego uchylenia w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. Zarzucał skarżący naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 kpc poprzez błędnej oceny dowodów i uznanie, że powód upadł wyłącznie na skutek przesunięcia się łóżka z przyczyn zawinionych przez personel medyczny ubezpieczonego u pozwanego szpitala, uznanie, że powód wykazał istnienie związku przyczynowego pomiędzy stanem łóżka szpitalnego opisanym w pozwie, działaniami personelu szpitala, a doznany przez powoda rozstrojem zdrowia oraz przyjęcie, że zasądzona suma 50.000zł jest adekwatna jako zadośćuczynienie, podczas gdy powód leczył się w szpitalu z uwagi na inne schorzenia już powodujące jego zły stan zdrowia. Zarzucał skarżący nadto naruszenie art. 328 § 2 kpc poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku, dlaczego nie dano wiary treści zeznań świadków powołanych przez pozwanego i dokumentacji medycznej, wskazującej na zły stan zdrowia powoda, który był przyczyną upadku oraz z jakiej przyczyny zasądzono tak wysokie zadośćuczynienie. Ostatecznie wskazywał pozwany na błędne przyjęcie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego ubezpieczyciela przez pominięcie, iż szkoda na zdrowiu powoda została wywołana przez zdarzenia, za które ubezpieczyciel w myśl umowy nie ponosi odpowiedzialności.

Apelujący zarzucał nadto naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 444 § 1 kc i art. 445 § 1 kc polegające na niewłaściwej wykładni pojęcie odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i uznanie, że zasądzone zadośćuczynienie jest adekwatne do doznanej przez powoda krzywdy, podczas gdy kwota 50.000zł jest tu zawyżona. Podnosił także naruszenie art. 361 kc poprzez ustalenie istnienia odpowiedniego związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem a stanem łóżka szpitalnego oraz doznanymi przez powoda obrażeniami ciała oraz błędne uznanie odpowiedzialności pozwanego za jego skutki. Zarzucał nadto naruszenie art. 481 kpc poprzez uznanie, że pozwany był w zwłoce już od 8 stycznia 2016r., mimo, że wówczas nie był jeszcze znany stan zdrowia powoda. Ostatecznie zarzucał także pozwany naruszenie art. 98kpc i art. 100kpc przez niezasadne obciążenie pozwanego kosztami procesu.

Apelujący uzasadniał, iż nie zostało w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sprecyzowane, na czym polegało niezapewnienie powodowi przez personel medyczny bezpieczeństwa i jaka była jego wina w zaistnieniu upadku powoda, podczas gdy miał on miejsce z powodu złego stanu zdrowia chorego, co potwierdził chociażby jego ponowny upadek po zakończeniu leczenia w ogrodzie. Zarzucał, że nie przeanalizowano wątku samoistnych chorób powoda, skutkujących jego upadkiem oraz, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności pozwanego. Zdaniem skarżącego odpowiednia suma pieniężna nie powinna prowadzić do nadmiernego wzbogacenia poszkodowanego, co ma miejsce w niniejszej sprawie, bowiem kwota 50.000zł jest nieadekwatna do rozmiaru krzywdy powoda.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie była uzasadniona.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż stan faktyczny został ustalony przez Sąd pierwszej instancji prawidłowo, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, należycie ponadto oceniony i rozważony. Z tych przyczyn Sąd Odwoławczy ustalenia te zaakceptował, przyjmując je za własne, bez konieczności ponownego przytaczania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2007 r., II CSK 18/07, Lex nr 966804; orzeczenie Sadu Najwyższego z 13 grudnia 1935 r., C III 680/34, Zb. Urz. 1936, poz. 379, z 14 lutego 1938 r., C II 21172/37, Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z 19 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83; wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05); chociaż część ustaleń faktycznych oraz oceny wiarygodności dowodów zamieszczono w części rozważeniowej uzasadnienia, jego motywy okazały się być jasne i rozstrzygnięcie poddawało się kontroli instancyjnej.

Niezasadny okazał się być zarzut naruszenia norm art. 233 § 1 kpc i art. 328 § 2 kpc; wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy wskazał szeroko w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, z jakich przyczyn uznał za wiarygodne twierdzenia powoda o okolicznościach towarzyszących upadkowi z udziałem szpitalnego łóżka, posiłkując się pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie i przywołany w odpowiednich fragmentach uzasadnienia. Sąd pierwszej instancji właściwie ocenił wiarygodność oświadczeń powoda w tym względzie, podobnie jak pozostałych świadków, mających wiedzę o wadliwym działaniu hamulca w łóżku, na którym powoda umieszczono w pierwszej, a następnie przewieziono do drugiej sali. Słusznie także poczynił ustalenia w zakresie zamontowania części długopisu w celu zablokowania hamulca łóżka oraz jego usunięcia podczas transportu łóżka. Te okoliczności faktyczne, ciągłość zdarzeń i ich konsekwencje, nie budzą wątpliwości Sądu drugiej instancji co do rzeczywistego stanu rzeczy, a zasady doświadczenia życiowego i logicznego wnioskowania wskazują na prawidłowość tego toku rozumowania. Fakt pozostawienia zgłoszeń nieprawidłowości w zakresie hamulca łóżka przez personel szpitala ubezpieczonego u pozwanego bez efektu i brak zamieszczenia informacji w tej kwestii w dokumentacji wewnętrznej, przy uwzględnieniu niewątpliwej jej niekompletności w zakresie zapisów z dni 1 i 2 sierpnia 2015r., został także, pod tym względem prawidłowo ustalony i oceniony. Słusznie nadto stwierdzono, że twierdzenia świadków nie posiadających wiedzy o niesprawności hamulca łóżka, nie świadczą o tym, iż był on sprawny, a jedynie o braku ich świadomości w tej kwestii. Niewłaściwości wniosków Sądu pierwszej instancji w tej kwestii Sąd Apelacyjny nie dostrzegł, a zarzuty pozwanego ograniczały się jedynie do ich kwestionowania z punktu widzenia własnej sytuacji procesowej. Wskazać godzi się, iż naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez skarżącego alternatywnego przebiegu zdarzeń, a jedynie na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykażą przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Sąd bowiem, na podstawie art. 233 § 1 kpc, w ustaleniach może oprzeć się na grupie środków dowodowych, które uzna za bardziej wiarygodne. Jeżeli w sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów, naturalnym jest, że ustalenia faktyczne z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z drugą z nich. Wówczas sąd orzekający według swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji określonych dowodów, przyjmując, że według jego oceny pozbawione są one wiarygodności i nie prowadzi to do naruszenia art. 233 § 1 kpc (por. K. Piasecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1-366, Wyd. 7. Warszawa 2016), jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 września 2005 r., II PK 34/05). Pozwany w środku zaskarżenia nieprawidłowości w tej kwestii nie wykazał, nie sposób za nim przyjąć, iżby Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania, czy właściwego kojarzenia faktów, z wszelkimi tego konsekwencjami. Same tylko twierdzenia zawarte w rozpoznawanym środku zaskarżenia, nie były w stanie zdyskwalifikować prawidłowości oceny wiarygodności dowodów i wszechstronnej ich analizy, przeprowadzonej przez Sąd pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny uznał za stosowne podkreślić, iż żaden ze zgłoszonych przez skarżącego środków dowodowych nie przemawiał za uznaniem innej, niż usunięcie się niezablokowanego, wadliwego łóżka szpitalnego, przyczyny upadku powoda i rozstroju jego

zdrowia. Nie został na tę okoliczność zaoferowany przed Sądem pierwszej, ani drugiej instancji, materiał dowodowy, który pozwalałby na uznanie za wykazaną tezę pozwanego, iż to schorzenia samoistne i zły stan zdrowia powoda spowodowały jego upadek w sali szpitalnej obok łóżka, podczas wspierania się o nie. Fakt późniejszego przewrócenia się w ogrodzie przez powoda, nie przesądza, wbrew stanowisku pozwanego, iż także w szpitalu w nocy z 1 na 2 sierpnia 2015r. powód upadł jedynie z powodu złego stanu zdrowia, a nie niesprawnego hamulca łóżka, o które się wsparł.

Ocenie wiarygodności dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy nie sposób więc, zdaniem Sądu Odwoławczego, zarzucić dowolności, zatem ustalenia poczynione przez niego w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, mogły stanowić podstawę wiążących ustaleń tworzących podstawę faktyczną dla podjętego orzeczenia końcowego w sprawie. Żaden z zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego nie był zatem skuteczny.

Wbrew stanowisku skarżącego, także twierdzenia dotyczące braku wyjaśnienia, na czym polegało zaniedbanie personelu ubezpieczonego u pozwanego szpitala, prowadzące do powstania szkody na osobie powoda, nie były słuszne. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano bowiem na związek niedoprowadzenia do sprawności blokady - hamulca w łóżku szpitalnym, na którym umieszczono powoda, a upadkiem powoda i jego szkodą na osobie. Szpital był zobowiązany do zapewnienia pacjentom podlegającym leczeniu w placówce, sprzętów zapewniających im bezpieczeństwo. Niewywiązanie się z tego obowiązku, które zostało niewadliwie ustalone jako prowadzące do usunięcia się łóżka i upadku wspierającego się powoda, a co za tym idzie: jego uszkodzenia ciała, bólu, cierpienia i krzywdy wymagających zadośćuczynienia, stanowiło o odpowiedzialności szpitala, implikującej odpowiedzialność ubezpieczyciela (art. 822kc). Podkreślenia wymaga, że powód przebywał w placówce leczniczej i na wadliwym łóżku został umieszczony w celu uzyskania świadczeń zdrowotnych. Fakt ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej szpitala u pozwanego w dacie wypadku powoda nie był kwestionowany przez strony i interwenienta, wynikał zresztą bezspornie z polis złożonych do akt sprawy (k. 87 i 88). Zdarzenie, któremu uległ powód, wbrew stanowisku skarżącego, mieściło się w zakresie szkód wyrządzonych osobie trzeciej, objętych ubezpieczeniem. Okoliczności ekskulacyjnych pozwany natomiast nie wykazał.

Również zarzuty naruszenia prawa materialnego, podnoszone w apelacji, nie mogły odnieść skutku. W szczególności niesłuszny był zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci art. 444 § 1 kc i art. 445 § 1 kc. Sąd Okręgowy należycie przedstawił przesłanki, którymi kierował się w procesie ustalania odpowiedniej sumy pieniężnej należnej powodowi tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Rozważył nie tylko cel i charakter tego świadczenia, ale także jego faktyczne uwarunkowania. Jak słusznie Sąd Okręgowy wskazał, powód w wyniku upadku spowodowanego usunięciem się łóżka szpitalnego, wyposażonego w niesprawny hamulec, doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 20%, przeszedł poważny zabieg chirurgiczny, długotrwałe leczenie i rehabilitację, na co powód nie byłby narażony, gdyby blokada łóżka była sprawna. Mając na uwadze wiek powoda, ustalony czas trwania jego leczenia, rehabilitacji, konieczność i przebieg operacji endoprotezoplastyki połowicznej bipolarnej prawego stawu biodrowego, charakter cierpień fizycznych i psychicznych, związanych także z określonymi ograniczeniami ruchowymi, uznać wypada, iż zadośćuczynienie w wysokości 50.000zł nie jest zawyżone i nie prowadzi do nadmiernego wzbogacenia powoda. Podkreślenia wymaga, iż powód hospitalizowany był z powodu przewlekłej biegunki, a w wyniku zdarzenia, któremu uległ w szpitalu nocą z 1 na 2 sierpnia 2015r., doznał złamania szyjki kości udowej i został poddany w trybie pilnym poważnemu zabiegowi ortopedycznemu w celu zniwelowania skutków wypadku dla jego zdrowia.

Sąd Odwoławczy rozpoznając podniesiony zarzut naruszenia prawa materialnego przejawiający się w przyznaniu zadośćuczynienia w wysokości niespełniającej znamienia „odpowiedniości” zważył przede wszystkim, iż w postępowaniu apelacyjnym możliwość korygowania wysokości tego świadczenia jest ograniczona. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 lutego 1971r. (II PR 18/71), wobec braku jednolitych, niezmiennych i porównywalnych kryteriów koniecznym jest uznanie, że określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Sąd pierwszej instancji dysponuje więc w tym zakresie swobodą decyzyjną, natomiast możliwość korygowania wysokości zasądzonego przez ten sąd zadośćuczynienia, jest ograniczona jedynie do sytuacji, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 12 grudnia 2007r., I ACa 552/07). O rażącym naruszeniu zasad ustalania "odpowiedniego" zadośćuczynienia mogłoby

świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą (zob.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 14 lutego 2008r., II AKa 11/08).

Wskazane powyżej stanowisko dotyczące możliwości korygowania wysokości zadośćuczynienia w postępowaniu odwoławczym jest utrwalone zarówno w orzecznictwie Sądów Apelacyjnych, jak również Sądu Najwyższego (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 7 maja 2008r., I ACa 199/08; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 14 lutego 2008r., II AKa 11/08; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 9 sierpnia 2006r. I ACa 161/06; postanowienie Sądu Najwyższego z 27 lipca 2005r. II KK 54/05; wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004r. I CK 219/04; wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 1999r. II CKN 477/98; wyrok Sądu Najwyższego z 26 sierpnia 1970r. I PR 52/70; wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 1968r. III PRN 81/68; wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 1968r. I CR 383/68; wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 1970r. III PRN 39/70).

Nie sposób również pominąć, że wysokość zasądanego zadośćuczynienia pieniężnego powinna uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa, kraju, w którym mieszka poszkodowany (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 10 marca 2006r., IV CSK 80/05; wyrok Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2004r., I CK 131/03; wyrok Sądu Najwyższego z 29 maja 2008r., II CSK 78/08; wyrok Sądu Najwyższego z 26 listopada 2009r., III CSK 62/09). Analizując powyższe przesłanki Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż kwota zasądanego na rzecz powoda zadośćuczynienia jest odpowiednia, uwzględnia wszelkie elementy wpływające na wysokość należnego mu świadczenia, nie jest rażąco wygórowana i brak jest podstaw do ingerencji w zaskarżone orzeczenie Sądu Okręgowego przez Sąd drugiej instancji. Nie przyczyni się ona także do nadmiernego wzbogacenia powoda, jak podnosił to apelujący.

Nieskuteczny był także zarzut naruszenie art. 361 kc, bowiem Sąd pierwszej instancji słusznie stwierdził istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy upadkiem powoda, stanem blokady jego łóżka szpitalnego oraz doznanymi przez powoda obrażeniami ciała; właściwie także przyjął odpowiedzialność pozwanego za jego skutki. Jak już wyżej wskazano, nie zostało udowodnione, iżby powód miał z uwagi na schorzenia samoistne, czy zły stan zdrowia, być poddany wspomnianemu zabiegowi chirurgicznemu, leczeniu i rehabilitacji narządu ruchu, by przechodzić musiał ten rodzaj terapii także w razie braku upadku. Z kolei nie sposób zaprzeczyć związkowi upadku z powoda usunięcia się łóżka, o które wsparł się poszkodowany, z nienależytym stanem blokady hamulca w tym sprzęcie szpitalnym, za którego sprawność odpowiadał szpital ubezpieczony u pozwanego.

Jeżeli chodzi o świadczenie uboczne, nie doszło do naruszenia normy art. 481 kpc poprzez uznanie, że odsetki nie są należne dopiero od daty wyrokowania, lecz już od pozwany 8 stycznia 2016r. Sąd Apelacyjny zważył, że orzeczenie sądowe zasądające zadośćuczynienie za krzywdę na osobie ma charakter deklaratoryjny, nie zaś konstytutywny (zob.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011r., I CSK 243/10, Lex nr 848109). Sąd, co istotne, na podstawie zaferowanych w sprawie dowodów rozstrzyga, czy doznane cierpienia i krzywda oraz potencjalna możliwość ich wystąpienia w przyszłości miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia. W takiej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie Sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Jeżeli zatem powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z odpowiednimi przepisami, w wypadku wcześniejszego wezwania do zapłaty, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Nie sposób przy tym uznać za skarżącym, iżby stan zdrowia powoda nie był już wówczas znany. Powód bowiem w dacie wezwania do zapłaty przeszedł już leczenie, zabieg operacyjny i mimo zagojenia rany nadal poruszał się o lasce, pozwanemu znany był jego stan zdrowia, przebieg terapii; dysponował nadto informacjami pozwalającymi na należyłą ocenę rozmiaru jego bólu i cierpienia. Sąd Apelacyjny zważył ponadto, iż zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu zobowiązanego przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia (art. 455 kc w zw. z art. 14 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) (zob. : wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 lipca 2015 r., VI ACa 1105/14, LEX nr 1950229). Od tej chwili biegnie termin

do zapłaty odsetek za opóźnienie, zgodnie z treścią art. 481 § 1 kc (zob.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 5 lipca 2016r., I ACa 172/16). W ustalonych okolicznościach sprawy wypadało przyjąć, iż zadośćuczynienie w zasądzonej wysokości było powodowi należne już w dacie wydania przez pozwanego decyzji w tej kwestii. Stanowisko odmienne, prezentowane przez skarżącego pozwanego, nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach sprawy oraz zastosowanych do nich normach.

Wobec powyższych rozważań brak było również podstaw do wzruszenia rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, które pozostało prawidłowe, zaś zarzuty naruszenia powoływanych w apelacji przepisów prawa w tym zakresie także były bezzasadne; nie zostały nadto konkretnie umotywowane.

Z tych przyczyn oddalono apelację pozwanego jako bezzasadną, na mocy art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego wyrzeczono w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc, obciążając przegrywającego pozwanego obowiązkiem ich zwrotu na rzecz wygrywającego powoda.

Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika powoda, będącego radcą prawnym, obliczone zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzeni Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO del. Lucyna Morys-Magiera SSA Roman Sugier SSA Tomasz Ślęzak